

Po dwóch latach wojny tylko 52 proc. Polaków wyraża zgodę dla przyjmowanie uchodźców z Ukrainy. To zdecydowanie mniej niż na początku agresji, kiedy ponad 72 proc. z nas było temu przychylnych. To także mniej niż przed rokiem, kiedy poparcie wynosiło 67 proc. Tak wynika z badania przeprowadzonego wśród 1600 Polaków przez firmę Openfield. To już szósta edycja sondażu pn. „W obliczu agresji”.

Z zebranych danych wynika również, że zmniejsza się nasze zaangażowanie w pomoc Ukrainie. W lutym 2022 r., tylko 17 proc. Polaków deklarowało, że nie zamierza wspierać Ukraińców, w 2023 r. było to już około 34 proc. badanych. Według najnowszego badania – ponad 41 proc. respondentów – nie zamierza się już włączać w inicjatywy pomocowe związane ze wsparciem Ukraińców.

Nieznacznie spadła nasza akceptacja dla osiedlania się uchodźców z Ukrainy w Polsce po zakończeniu wojny. Tylko 39 proc. pytanym chciałoby, aby mieli oni możliwość pozostania w Polsce na stałe. W ubiegłym roku było to nieznacznie więcej, bo 40,5% proc. Ale co ważne, w badaniu z 2024 r. odnotowano nieco niższy odsetek odpowiedzi, w których badani nie zgadzali się na to, aby uchodźcy ukraińscy po zakończeniu wojny mieli możliwość pozostania w Polsce. Wzrósł natomiast, w porównaniu z ubiegłoroczną edycją badania udział osób niezdecydowanych.

W ocenie Polaków, po dwóch latach od wybuchu wojny największym pozytywnym aspektem obecności uchodźców ukraińskich w Polsce jest podejmowanie przez nich pracy, głównie tam, gdzie brakowało chętnych. Ponad połowa respondentów dobrze ocenia otwarcie polskiego rynku pracy dla uchodźców z Ukrainy. Warto zauważyć, że to nieco mniej niż w lutym 2023 r., kiedy udział pozytywnych odpowiedzi wyniósł około 57%. W dalszym ciągu największą naszą obawą jest pierwszeństwo uchodźców z Ukrainy w dostępie do usług i placówek publicznych – 48 proc. Odpowiedzi. Warto jednak zauważyć, że odnotowano spadek wskazań w stosunku do ubiegłorocznej edycji badania, kiedy tę odpowiedź wskazało 56% badanych. Polacy nadal obawiają się wzrostu cen najmu mieszkań (nieco ponad 45 proc.).

Jak czytamy - zmniejszył się odsetek Polaków uważających, że pomoc w postaci świadczeń udzielanych przez państwo jest lepsza dla uchodźców z Ukrainy niż dla nich samych. W lutym 2024 r. tak uważało ponad 52 proc. badanych. Podczas gdy przed rokiem tego zdania było ponad 60% Polaków. W badaniu po raz drugi pytano, jakich informacji oczekują Polacy w zakresie pobytu osób z Ukrainy w Polsce. Wśród najczęściej wymienianych były statystyki dotyczące liczby uchodźców, wysokość przekazywanych im świadczeń, sytuacja na rynku pracy (np. liczba uchodźców podejmujących pracę, wykonywanie przez nich prace). Podobnie jak przed rokiem, chcielibyśmy także wiedzieć jakie są potrzeby uchodźców, jak im się żyje w Polsce oraz czy zamierzają pozostać w naszym kraju. Widać też nową tendencję – zubożenie. W porównaniu do badania z lutego 2023 r. wzrosła liczba osób, których nie interesują tematy odnoszące się do uchodźców z Ukrainy przebywających w Polsce.

Spada także nasze zainteresowanie śledzeniem doniesień dotyczących konfliktu zbrojnego między Rosją a Ukrainą. W lutym 2022 r. ponad połowa z nas sprawdzała informacje o wojnie kilka lub kilkanaście razy dziennie. Według badania z 2024 r. obecnie tylko 11 proc. Polaków śledzi te doniesienia regularnie, a nieco ponad 1/5 sprawdza informacje raz dziennie.

W badaniu pytano także respondentów czy uważają, że Ukraina jest zdolna całkowicie odeprzeć rosyjską inwazję. Udział optymistów zmniejszył się. W badaniu z 2023 r. w powodzenie Ukrainy wierzyło ponad 37 proc. badanych, a w 2024 r. było to tylko 20 proc.